

Kredyt albo niebył

3 lutego 2011

Ponad 5 milionów Polaków przeznacza na opłacanie stałych zobowiązań ponad połowę dochodu rodziny. Coraz więcej gospodarstw domowych zagrożonych jest bankructwem.

Z sondażu TNS OBOP przeprowadzonego na zlecenie Krajowego Rejestru Długów wynika, że najczęstszym powodem zaciągania pożyczek jest „ogólne życie”. Na comiesięczne rachunki za czynsz, prąd, gaz, wodę czy usługi telefoniczne i internetowe pieniądze pożyczają aż 36% ankietowanych. Oprócz tego Polacy wspierają się zewnętrznym finansowaniem w celu wyremontowania domu lub mieszkania (32%), zakupu nowego sprzętu RTV/AGD (29%) bądź samochodu (17%). Na samym dole listy znalazły się wakacyjne podróże – przypłacić kilkunastomiesięcznymi nerwami, związanymi ze spłatą kredytu, za dwa tygodnie relaksu, gotowych jest jedynie 3% spośród wszystkich respondentów.

Pieniądze pożyczamy najczęściej z banku (79%), znacznie rzadziej od rodziny (37%) bądź znajomych (32%). Od 14 czerwca 2010 r. osoby fizyczne mogą dopisywać swoich dłużników do Krajowego Rejestru Długów, korzystając z Serwisu Ochrony Konsumenta. 2/3 wpisanych przez nich dłużników to inne osoby fizyczne. Tylko bankom z tytułu kredytów gotówkowych i ratałnych zalegamy ze spłatą 20,6 mld zł. Nikt nie liczy, ile pieniędzy jesteśmy winni rodzinie oraz znajomym, a przecież bardzo znaczna część pożyczek pochodzi z tego źródła.

Z badania OBOP wynika również, że najczęściej pożyczają pieniądze osoby w wieku 40-49 lat, oraz 30-39. W tych grupach wiekowych robi to odpowiednio 72% i 65% ankietowanych.

W Krajowym Rejestrze Długów na koniec ub. roku notowanych było 1,931 mln dłużników. Tylko między 1 stycznia 2010 r. a 31 grudnia 2010 r. przybyło ich 970 tysięcy.

Źródło: [Obywatel](#)